

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g. 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 10.000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpar. przed tekstem 1.000
w tekście 1.200 mk.,—za tekstem 500 mk.
W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczęd. Nr. 80187.

Do wiadomości restauratorów i zamiejscowych kupców!

Ponieważ ukazały się naśladowania naczyń i etykiet naszych wyrobów, zawiadamiamy, że

Prawdziwa wódka Szustowska

w Wilnie sprzedaje się w sklepach wódczanych:

- | | |
|--|---|
| 1) „Alkohol“, Kwiatowy zauł. 7. | 12) „Nobless“, ul. Straszuna (Żmudzka 1). |
| 2) Lewina, ul. Wielka (róg Szklanej). | 13) Grinblat, ul. Zawalna 64. |
| 3) Tajca, ul. Pohulanka 5. | 14) „Werytas“ Szapiro Mostowa. |
| 4) Łapszewicza, ul. Zarzecza 17. | 15) „Sante“ Ostrobramska 25. |
| 5) Gordona, ul. Bazylijska 6. | 16) L. Olkienicki S-cy, ul. Straszuna 13. |
| 6) D/H Węciewicz i Zwiedryński, ul. Mickiewicza 7. | 17) Majzel—Antokolska 100. |
| 7) Rynkiewicza, ul. Mickiewicza 9. | 18) Cimmer—Niemiecka 21. |
| 8) Głuszenko, ul. Mickiewicza 26. | 19) Kalita i Zabłocki, Wielka 39. |
| 9) Tuczyńskiego, ul. Zamkowa 26. | 20) Skirmunt (Jasinski), Wielka 56. |
| 10) Akselrod i Szwarz, ul. Niemiecka 22. | 21) W. Kac — Niemiecka 18. |
| 11) A. Godin, ul. Szpitalna 4. (róg Zawalnej). | |

T-wo „N. Ł. Szustow i S-wie“

Warszawa.

(ODDZIAŁ WILEŃSKI — ul. Popławska 22-24.)

Koncesjonowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Wieczorowe kursy naturalne (koedukacyjne) im. Piotra Skargi w Wilnie, Ostrobramska 29.

Prowadzone pod kierownictwem doborowych sił naukowych i pedagogicznych. Lekcje zbiorowe i indywidualne.

Największy w Wilnie Instytut, przygotowawczy do wszelkich egzaminów w zakresie szkół gimnazjalnych i realnych oraz matury.

Z dniem 1 marca b. r. Dyrekcja Kursów otwiera w godzinach popołudniowych **Metodyczne Kursy Języków Nowożytnych**: polskiego, francuskiego, niemieckiego i angielskiego z zastosowaniem korespondencji polskiej przy nauce języka polskiego. Kursy podzielone są na oddziały i są prowadzone przez dyplomowane siły nauczycielskie zagraniczne. Nauka na Kursach Języków trwa 3, 6 i 9 miesięcy, stosownie do znajomości języka.

Wpisy na wyżej wymienione kursy przyjmuje codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt łąc. Sekretariat Kursów w gmachu Seminarjum, ul. Ostrobramska Nr 29, 1 p, od 5—9 wieczorem.

Informacji udziela się bezpłatnie.

Ul. Niemiecka 35 Wejście z hot. „Imperial“.

W najtańszym źródle

SKŁADZIE

R. Noz i M. FEJGEL

Otrzymano w olbrzymim wyborze

Jedwabne trykoty, Faj-Maroken Gabardyna i Frote na damskie kostjomy

również Materiały na męskie kostjomy i palta Tomaszewskich, Francuskich i Angielskich fabryk.

Ceny przystępne.

Dla p. p. Wojskowych, urzędników i studentów specjalny rabat.

EMIGRANTÓW Z ROSJI,

mających krewnych w Ameryce, prosimy o natychmiastowe zgł. do biura Bałtycko-Amerykańskiej Linji WILNO, SADOWA 7.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Kongres masonerji w Warszawie.

W lipcu bieżącego roku odbędzie się w Warszawie międzynarodowy kongres wolnej myśli. Będzie to faktycznie międzynarodowy kongres masonerji. Głównymi punktami obrad będą następujące: szkoła i religja oraz religja, wolność sumienia a państwo.

Sprawa osadnictwa wojskowego w Sejmie.

Na posiedzeniu komisji rolnej omawiano działalność Głównego Urzędu Ziemskiego. Dyskusję wywołał wniosek pos. Bryła (P.S.Z.) o przyznanie 50 miliardów na pomoc kredytową dla osadnictwa wojskowego.

Pos. Raczkowski w imieniu Związku Ludowo - Narodowego oświadczył się za przyznaniem powyższych kredytów na rzecz osadników wojskowych ze względu na ich rozpaczliwe położenie.

Przy pomocy szeregu faktów pos. Raczkowski poddał krytyce działalność powiatowych komisji nadzorczych i wykazał ich wadliwość. Następnie zgłosił wniosek wzywający rząd do wstrzymania się od zajmowania nowych terenów pod osadnictwo wojskowe do czasu uzgodnienia ustawy o osadnictwie z dnia 17 grudnia 1920 roku z ustawą o reformie rolnej. W ten sposób byłaby pewność, że kredyty te dadzą istotną pomoc osadnikom.

Dyskusji nie skończono.

Podczas dyskusji na posiedzeniu komisji ujawniły się spory pomiędzy klubami Piast, Wyzwolenie, P.P.S., ukraińców i białorusinów (ci ostatni wystąpili namiętnie przeciw kredytom), które to spory wykazały głęboki rozdzwitek wśród tych stronnictw w poglądach na osadnictwo polskie na Kresach.

Ludowcy przeciw rządowi.

W sferach sejmowych wywołały wielkie wrażenie ataki ludowców na rząd. Ludowcy atakowali rząd na posiedzeniu komisji rolnej przy rozpatrywaniu działalności Głównego Urzędu Ziemskiego oraz w komisji handlowo-przemysłowej.

Czwartkowe posiedzenie Sejmu.

Na czwartkowym posiedzeniu uchwalono w drugim czytaniu ustawę o podwyższeniu stempli i podatku od darowizn i spadków.

Następnie uchwalono w trzecim czytaniu ustawę o karach za zwłokę.

Podczas dyskusji nad ostatnią ustawą pos. Łuckiewicz wywołał kolosalną awanturę, twierdząc, że Wschodnia Małopolska nie należy do Polski.

Przyjazd komisarza gdańskiego.

Wysoki komisarz Ligi Narodów na w. m. Gdańsk Mac Donel przybywa do Gdańska 6 marca a nazajutrz uda się do Warszawy w celu przedstawienia się rządowi.

Kand. na prezydenta przeciwko Polsce.

Sensację w Warszawie wywołał artykuł Baudoin de Courtenay ogłoszony w „Oberschlesischer Kurier“ w którym dowodzi, że Śląsk i Pomorze nie są ziemiami etnograficznie polskimi.

Jak wiadomo Baudoin de Courtenay był kandydatem mniejszości narodowej na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

WYROBÓW WÓDCZANYCH „IMWÓD“

Wilno, RUDNICKA 6, KONSKA 1 (Policyjna), dom b. Ogińskiego.

Na składzie zawsze wielki wybór

WÓDEK i LIKIERÓW

firm **Poznańskich, Lwowskich, Starogardzkich i Wileńskich.**

Wszelkie zamówienia w największych ilościach wykonywa się sumiennie i punktualnie.

Z pasa neutralnego.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Wileńskiego“).

Potyczka patroli.

W okolicy wsi Podkamień spotkały się dwa patrole polski i litewski. Po krótkiej strzelaninie patrole powróciły do swoich placówek.

Perfidja litwinów.

Na odcinku niemiecko-litewskim wojska litewskie organizują „bratanie“ z wojskami polskimi. Litwini z białymi opaskami zbliżają się do naszych placówek i zapraszają naszych żołnierzy do siebie. Żołnierze litewscy mówią, że chcą żyć z polakami w zgodzie i mają do Polski bardzo przyjazny uczucie. Zachowanie się litwinów przypomina bardzo zachowanie się Niemców w 1917 roku, kiedy Niemcy w celach szpiegowskich kokietyowali z bolszewickimi żołnierzami rosyjskimi.

Powstanie w Ma'atach.

Według wiadomości z za kordonu, za przykładem ludności polskiej w gminie Szyrwinczej, ludność polska miejscowości dalej w głąb państwa litewskiego położonych chwyciła za broń.

Dn. 26 lutego ludność polska gminy Małackiej (24 kilometry na zachód od obecnej granicy) napadła na Małaty, spaliła pocztę, zniszczyła telefony i kwaterę dowództwa kompanii litewskiej i rozbroiła załogę.

Przez dłuższy czas trwała walka uliczna w której zabito kilku żołnierzy litewskich, kilku raniono i kilkunastu rozbrojono i puszczono na wolność. Pozatem zabrano materiały kompanijny i zabrano tabor.

Przegrupowanie wojsk litewskich.

Ludność okolic położonych na południe od Małat opowiada, że wojska litewskie, podobno, wystraszone powstaniem ludności polskiej, ewakuują się w głąb kraju. Placówki pograniczne, podobno, skoncentrowały się w Inturkach. Prawdopodobnie jest to przegrupowanie wojsk litewskich, które nieświadomiona ludność uważa za ewakuację.

Walka z inteligencją.

Warszawa, 28 lutego.

Ostry, mroźny dzień. Niedziela, godziny południowe, kiedy ulica przepiękna, tchnie życiem. Ulicą Mazowiecką tłum się przewala. Gwarno, rojno i wesoło. Restauracja Wróbla wystawiła właśnie nowy cennik potraw. Drzwi od niej się otwierają, wychodzi stamtąd towarzystwo bardzo rozanielone, jakgdyby było po... — jakby to powiedzieć — po... filiżankach jasnej, bladej kawy och te zakazy, te zakazy i prohibicje! z kuchni dolatuje woń zwierzy. Łechce podniebienie.

A w bramie przyległego parterowego domku dwoje niesamowitych przekupników: dostatnio ubrani, w wartościowych futrach, dwoje państwa lekliwym głosem szepce do przechodniów:

— Zabaweczki artystyczne! zabaweczki...

Spojrzałem z ukosa: twarze obojga wynędzniałe, oczy zmęczone, cały wyraz zboliał. Najwidoczniej jacyś kresowcy lub reemigranci nie mając innego źródła zarobku w ten sposób na chleb powszedni chcą pracować.

Gdzież to już takie obrazy widywałem? W bramach domów, w zbiegu ulic, na targach? Gdzież to sprzedawano wszystko, co było pod ręką?...

Wstrząsnął mną ten obrazek, tak żywo przypominający stosunki sowieckie. Zdało mi się, że słyszę jeszcze ryk tłumy i hasło fascynujące miliony:

— Dołoj inteligencji!

Dokądże ich to doprowadziło? Po rzezi milionówpo zarzynaniu inteligencji ekonomicznie żywcem, sowieci wrócili tam, skąd wyszli: zaczęto znów premjować wartości i uznawać specjalność. Obok „nepmanów“ (handlarzy) najlepiej się teraz mają w sowdepji „specy“ (inteligencja fachowa). Postawiono tam stosunek wzajemny na gruncie handlowym: wzajemny za wiedzę, umiejętność i pracę otrzymują dobre warunki bytu, które im umożliwiają wytwórczość.

A u nas?

Czasu rozbiórów traktowano pracę naukową i literacką jako pewnego rodzaju misję obywatelską. Najsilniejszym bodźcem do niej i najwłaściwszym kryterjum były pobudki ideowe. Pamiętacie, jak żył Chmielowski, Matuszewski, Prus? Trwali na

swych posterunkach, wychowując społeczeństwo, sami walcząc z trudnością o chleb codzienny. Pracowali dla przyszłości z wiarą w poprawę stosunków kraju i własnych.

A rzeczywistość, którą przeżywamy współcześnie, daleko odbiegła od ich marzeń i pragnień. Jeske Chojński umarł w ostatniej nędzy, Zygmunt Sarnecki tożsamo. A malarz Rembowski, a Małaczewski?

Przykładów można mnożyć w nieskończoność. Jedno jest pewnikiem, że położenie materialne osób pracujących intelektualnie w latach powojennych bynajmniej się nie poprawiło, raczej się pogorszyło. Bylejaki buchalter ma się obecnie znacznie lepiej aniżeli człowiek, który oddaje swój umysł, wiedzę, talent, nerwy służbie społecznej.

Książka wskutek drożyzny papieru i druku staje się dla szerokiego mas zbytkiem. Obraz tembardziej. Jeno paskarze je wykupują, aby potem sprzedać za granicę, zwłaszcza do Ameryki. Najzdolniejszy i najpracowitszy dziennikarz nie zarabia nawet czwartej części zarobku przedwojennego.

Cóż dopiero mówić o uczonych? O specjalistach? Odznaczają się oni zwyczajnie wielką niezdolnością do życia, nieumiejętnością dawania sobie rady z kłopotami codziennymi. Tembardziej teraz to się na nich odbija. Zygmunt Wasilewski poruszając tymi dniami niedomagania sfer naukowych, zacytował przykład, gdy przybyły z Rosji z utęsknieniem do wolnej Polski znawca języków, który marzył o oddaniu swych sił Polsce, pobiera miesięcznie — 90.000 mk. Stuszenie zauważa, że nie znalazłby w Polsce służącej, któraby za taką płacę (bez utrzymania) zechciała pracować.

Czyż posiadamy fundacje w celu podtrzymywania ruchu naukowego? Nagrody Akademii Umiejętności wynoszą około kilku tysięcy marek! Podobnie wysokie są nagrody Kasy Mianowskiego w Warszawie. Tożsamo z fundacją im. Elizy Orzeszkowej.

To jest strona materialna. Chyba nie pociąga ani pobudza do twórczości. Może za to w samym społeczeństwie są objawy, które powetują niedomagania finansowe? Oto wzór: adwokat poseł Łypaciewicz w Sejmie, imieniem Wyzwolenia, stawia wniosek, aby nie obowiązywał warunek, by do Trybunału Stanu, który przeciwko powinien być najpoważniejszą instytucją państwową, wchodziła conajmniej połowa prawników...

To jest patentowanie obskurantyzmu, patentowanie bolszewickiego hasła: „Dołoj gramotnyje“!

W okresie bolszewizowania, który przeżywamy w Polsce, mamy również walkę z inteligencją w całej rozciągłości. Jeżeli obskurantyzm ją wygra, pograżemy państwo w przepaść. Czyż obskurantyzm może być twórczy i może być czynnikiem, posuwającym życie naprzód?

Biada nam jeśli Polskę ujmie w swe posiadanie!

H. Wierz.

Dzień polityczny.

Sidla na O. Genocchi'ego.

Ze Lwowa donoszą do „Rzeczypolitej“:

Ojca Genocchi'ego pragną zorganizowani w Trudowickiej Partii Ukraińskiej księża grecko-katolicycy wyzyskać dla celów politycznych i nadać temu pobytowi charakter wizyty politycznej.

„Hromadskij Wistnik“ powiłał w artykule wstępnym Ojca Genocchi'ego, rozstając przed nim szerokie horyzonty interesów cerkwi unickiej od Sanu aż po Kaukaz, przy równoczesnej akcji ścisłego związku ideowego narodu ukraińskiego z cerkwią grecko-katolicką. Pismo to również stwarza ad hoc koncepcję odrodzenia uczuć religijnych na Wielkiej Ukrainie, gdzie cerkiew prawosławna raczej upadek i rozkład przedstawia, a w sprawach wprowadzenia cerkwi unickiej dla ludności tamtejszej zgola aktualną nie jest.

„Hromadskij Wistnik“ skarży się na wpływy Polski w cerkwi i oskarża Polskę o to, że nie chce uznać ani Rzymu, ani Moskwy, ani Kijowa. W ten sposób z właściwemu szowinizmowi ukraińskiemu taktem na jednym poziomie stawia się władzę papieską z nacelną władzą żywej cerkwi w Moskwie czy Kijowie.

Przesilenie w Kownie.

Galwanaukas utworzył nowy gabinet którego skład zasadniczo nie różni się od dotychczasowego. Galwanaukas objął sam prezydium i sprawy zagraniczne, oraz czasowo sprawy białoruskie. Tekę sprawiedliwości objął Karobwis, Obrony kraju — major Slizys, Rolnictwa — Janosz-Aleksa, Oświaty — Petrusz-Jodatis, Sprawy wewnętrzne Kabis-Oleka, Komunikację — Tomaszewicz, Finanse, Handel i Przemysł — Petruslis, Sprawy żydowskie — Bernard Frydman, ten ostatni jednak nominowany został bez zgody frakcji żydowskiej. (A.W.)

Prasa niemiecka o śmierci Delcassego.

Wśród głosów prasy niemieckiej w związku ze zgonem Delcassego należy podkreślić następujące: „Lokal Anzeiger“ pisze: Wszystkie intrygi polityczne przeciwko Niemcom w ciągu ostatnich 20 lat są zasługą Delcassego. Z prawdziwą radością współdziałał on w dziele izolowania Niemiec. „Berliner Tageblatt“ poświęca Delcassemu artykuł zatytułowany „Skon podpalacza“, w którym powiada że Delcasse przesiąknięty był całym nawiścią do Niemiec.

I tu wpływy żydowskie.

Dobrze zazwyczaj poinformowany korespondent paryski „Gazety Warszawskiej“ p. K. Smogorzewski wyjaśnia dla czego Francja zajęła w sprawie Kłajpedy stanowisko dla nas nieprzychylnie. Błędem byłoby składać winę na nieświadomość położenia ze strony rządu francuskiego.

Zdawano tu sobie doskonale sprawę z sytuacji, Francja była nawet zdecydowana na zbrojną interwencję, gdy wszystkiemu przeszkodził rząd angielski, działający pod presją „Foreign Office“, owej nawiśko pod wpływem żydowskim stojącej instytucji, która w polityce litewskiej trzyma się następujących dwu wskazań.

1) Nie pozwolić Polsce na usadowienie się w Kłajpedzie nawet pod postacią wpływów gospodarczych a wogóle uniemożliwić wzmożenie się wpływów polskich na Litwie.

2) Nie zamykać Niemcom drogi na wschód, ku Rosji poprzez Litwę, bo „zabutelowanie“ Niemiec przez wspólne wysiłki francusko-polskie byłoby dla angielskiej polityki niefortunne.

Co do Francji pisze p. Smogorzewski—to jako lojalna sojuszniczka Polski, nie występowała ona nigdy przeciwko naszym postulatom zasadniczym, szczególnie kiedy jasnym było, że nie jest to postulat jednego tylko obozu, ale większości narodu polskiego.

Francja wie doskonale o wpływach niemieckich na Litwie i niejednokrotnie przychyliła się do polityki siły wobec niej. Polityka ta polegałaby na zgromadzeniu w swem ręku jaknajwiększej ilości atutów, a potem na dyktowaniu Litwie warunków. Ale dla wykonania tej polityki trzeba byłoby przede wszystkim wolnych rąk w całym tego słowa znaczeniu. Otóż nawet dziś, kiedy faktycznie współpraca angielsko-francuska nie istnieje, nawet dziś mówi się o „solidarności sojuszników“, bo solidarność ta może ciągle jeszcze maniifestować się... negatywnie.

Zycie ekonomiczne.

GIEŁDA

Giełda wileńska z dn. 1-go marca: ruble litewskie 150. L. Z. Wileńskiego Banku Ziem. 52.500, (innych notowań nie było).

Giełda warszawska urzędowa z dnia 1-III. Dolary 42.250—42.600, dolary kanadyjskie 40.000—41.000—42.000—40.750, marka niemiecka 1.87 i pół — 1.70, przekazy: New York 42.250 — 39.900, Londyn 197.000 — 194.000 — 199.000 — 188.500. Paryż 2515 — 2580 — 2460, Wiedeń 61—60. Praga 1275. Belgja 2285 — 2245 — 2250, Szwajcaria 7925 — 7500. Tendencja zniżkowa.

Giełda berlińska urzędowa: marka polska 55, dolary 22.743 — 22.875, funty st. 106.981 — 107.518, franki francuskie 1348—1395, korony austriackie 31.92 — 32.08, franki szwajcarskie 4269 — 4285. Tendencja spokojna.

Giełda gdańska urzędowa: marka polska 56.35 — 56.65, dolary 23.067—23.182, funty ster. 106.734 — 107.261, franki franc. 1396 — 1503. Przekazy na Warszawę 54.86 — 54.67. Tendencja nieustalona.

Z Moskwy.

Giełda towarowa w dniu 20-II — ceny w milionach rubli sowieckich. Zapotrzebowanie: blacha żelazna, szyby, drut żelazny ciągniony, cynk, miedź, wapno, kwas cytrynowy, szafan, wanilia, ekstrakt garbarski, bielizna i ubrania bawełniane wszelkiego rodzaju. Ceny (franco Moskwa): pszenica 24—25, żyto 16—17, słód 13 — 14, siemię lniane 22.5, owies 14—15, ryż 50—75, kasza gryczana 30—33, mąka żytnia 18—19, pszenka 42—53, olej słonecznikowy 140—145, lniany 110—112, ryby świeże 78—90, cukier zagraniczny kryształ z akcyzą 160, krajowy 165, rafinada krajowa 235 — 238, surowiec żelazny 16—18, blacha żelazna 73 — 77, cyna angielska 650, aceton czysty 440—445, esencja octowa 80 proc. 190 — 194, kwas octowy 60 proc. 155—160, 30 proc. 62—65, fenol kryst. 475—500, torf 2.5, kwas oleinowy 20, olej eukaliptusowy 43, rozmarynowy 70 za 1 kg., wazelinowy 6 za pud, eter octowy 20 za 1 kg., parafina 15 za pud, klej kostny 196.2 za pud, tkaniny wełniane pg. cen przedwojennych mnożonych przez 43 — 50, len surowiec 3.25—5.50, konopie 32—45, kreton 8.20 za arszyn, fulary 6.13, perkal drukowany 5.17, płótno na prześcieradła 14.35, cement 100—165 beccka, alabaster 11 — 11.5 za pud, kreda mielona 9.5, portland-cement 150 beccka, wapno 9.5, cegła ogniotrwała 120 za 100 sztuk. (A.W.)

Małe przypomnienie

Jak to źle dla dziennikarza, kiedy mu pamięć nie dopisuje. Naprzykład. Był czas kiedy na trójnogu cenzora czy opiekuna pism, wychodzących w państwie, zwanem Osmołowszczyzną, zasiadał p. Ludwik Abramowicz. Wtedy, istniejący do dziś dnia szczęśliwie w Wilnie „Dziennik Wileński”, umieścił krótką wzmiankę o pewnej biuralistce, która, chodząc po różnych instytucjach rządowych i magistrackich wydziałach, nie mogła zdobyć dla siebie żadnego miejsca, a rozmawiając z żydem o swych kłopotach, usłyszała z ust jego te charakterystyczne słowa: dziwna to rzecz, bo nasze żydówki, które o miejsca się ubiegały, już je mają.

Po tej notatce zdaje się, nieczyhającej wcale na honor państwa polskiego, ani też przebrzmiałej dziś Osmołowszczyzny oburzył się pan Ludwik Abramowicz, wezwał ówczesnego redaktora p. Stanisława Łukaszczyca i w sposób zbyt nie osmołowski, (bo sam pan Osmołowski był człowiekiem delikatnym) zagroził mu, że, jeśli podobne notatki zjawiać się będą w Dzienniku, on — pan Ludwik Abramowicz zastosuje do pisma represje, a nawet je zamknie.

Fakt ten zanotowałem na marginesie pisma naszego i dziś go sobie przypominałem, gdy mi trafił do ręki „Przegląd Wileński”, którego już niestety nie cenzorem, lecz tylko zwykłym redaktorem jest pan Ludwik Abramowicz.

Zapomniał dzisiejszy nasz p. Licz poglądy ówczesnego p. Ludwika Abramowicza, bo chyba nie wpadłby sam z sobą w taką sprzeczność, jaką obecnie uprawia w swoim Przeglądzie.

Czytam w Nr. 3: „Kacyki szkolne” — tytuł wymowny; a potem „byt’ posiemu” nigdzie tak nie stosują, jak w szkolnictwie; poparcie zaś tego zaczerpnięto u p. Licza z pism mniejszości: „dość przejrzyć pisma białoruskie i litewskie, by się przekonać, jak na każdym kroku biurokracja szkolna utrudnia pracę oświatową białorusinów i litwinów, zamykając szkoły prywatne... niemożliwe traktowanie nauczycielstwa — rzeczywistość gorsza, indolencja społeczeństwa, że nie umie się postawić.. rozgorczyenie nauczycielstwa na przyjezdnych dygnitarzy — porządki nie znane w krajach absolutystycznych... podziwiać trzeba potulność i bierność społeczeństwa...”

Dość tej cytaty, ażeby, zestawiając ją z naszą notatką z czasów osmołowszczyzny, zapytać pana Ludwika Abramowicza, jakby on reagował na te wybryki p. Licza gdyby był w tej chwili ówczesnym referentem czy cenzorem prasowym.

A może p. Ludwik Abramowicz, jako człowiek postępowy o kulturze humanistycznej, ma dwie miary — jedną dla siebie jako urzędnika, a drugą dla siebie jako redaktora!

Albo znów ten mądry dowcip p. Licza (Nr. 4) o neurastenji prezydenta miasta czy nie mówi on wyraźnie o miarach różnych, stosowanych przez pana redaktora „Przeglądu”? Notatka Dziennika ze słowami o żydówkach na urzędach wprost trafiała w ówczesnego prezydenta, a brata p. Ludwika, więc nie wolno było o tem pisać, dziś, kiedy niemożliwym jest u „postępowców” nasz zarząd miasta, p. Licz uważa za dopuszczalne godzić w obecnego prezydenta.

Lecz są ludzie, którzy jeszcze nie zachorowali na brak pamięci i oceniają p. Licza. Zyr.

Sejm i Rząd.

Z Komisji Wojskowej.

Na środowym posiedzeniu Sejmowej Komisji Wojskowej gen. Sosnkowski złożył sprawozdanie dotyczące projektów ustaw, wniesionych przez Rząd do Sejmu oraz tych, które w czasie najbliższym zostaną wniesione. Do najważniejszych ustaw, które powinny być uchwalone, należą: Ustawa o powszechnej służbie wojskowej i o

obowiązkach i prawach wojskowych. Gen. Sosnkowski wyjaśnił następnie, że głównym powodem powołania rezerwistów, jest konieczność uporządkowania rezerw i zaznajomienia rezerwistów z nowymi regulaminami oraz przeszkolenie ich na modłę francuską, która obowiązuje obecnie w naszej armji. Rezerwiści powołani obecnie na czas ćwiczeń zwolnieni będą na lat kilka od wszelkich obowiązków wojskowych. Dla młodzieży akademickiej zostaną zastosowane ulgi w postaci odroczenia terminu ćwiczeń.

Z Komisji Zdrowia.

WARSZAWA. 1. III. (Aw). Na środowym posiedzeniu Sejmowej Komisji Zdrowia wywiązał się incydent na tle kompetencji Komisji Sejmowej a Ministerstw. Komisja miała zamiar obradować nad ogólną działalnością Ministerstwa Zdrowia, o czem zawiadania ministra Chodźki. W odpowiedzi na zawiadomienie minister nadesłał list, w którym powołał się na pismo gen. Sikorskiego do marszałka Rataja, w sprawie stosunku Rządu do Izby ustawodawczych, oświadczając, że sprawozdanie z całości działalności Ministerstwa może złożyć tylko przed plenum Sejmu. O ileby Komisja chciała słyszeć wyjaśnienia, jakiej treści specjalnej, np. o stanie sanitarnym Państwa, to minister gotów jest każdej chwili udzielić odnośnych wyjaśnień. List ministra Chodźki wywołał w Komisji ożywioną dyskusję, po której zdecydowano zwrócić się do marszałka Rataja, w celu porozumienia się z gen. Sikorskim, w sprawie stosunku Rządu do Komisji Sejmowych.

Sądy doraźne na przemysłników i paskarzów.

WARSZAWA. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów przyjęła między innymi wniosek w sprawie rozbioru Soboru prawosławnego na Placu Saskim. Dalej poleciła Ministrowi Sprawiedliwości wygotowanie projektu ustawy w przedmiocie rozszerzenia Sądów Doraźnych na przemysłników oraz zbrodnię zмовы, celem ukrywania i niesprzedawania artykułów pierwszej potrzeby.

Uposażenie urzędników.

WARSZAWA. (Pat). „Kurjer Poranny” podaje: Według zamierzeń p. ministra skarbu Grabskiego, wymienionych w opracowanej przezeń ustawie o naprawie skarbu, uposażenie urzędników ma być uregulowane według orzeczenia Komisji do badań nad wzrostem drożyzny cen przy Głównym Urzędzie Statystycznym. System ten ma być zastosowany już z dniem 1 marca b. r.

Uposażenie urzędników państwowych.

WARSZAWA. 1. III. (A. W.). Minister Skarbu Grabski przyjął delegację Centralnego Komitetu pracowników państwowych, której oświadczył: po 1) że zgadza się na dodanie urzędnikom różnicy wynikającej z obniżenia się siły nabywczej marki polskiej według obliczeń Komisji Statystycznej. Ta różnica wzrostu drożyzny byłaby wypłacana każdego 15 następnego miesiąca w danym wypadku 15 marca 2) Co do udzielenia urzędnikom jednomiesięcznej bezzwrotnej zapomogi to Skarb takiej wypłacić nie może. 3) Co do zniesienia drugiego pasa drożyznianego to uwzględnione będą przy tym wszystkie miejscowości, w których ceny dorównują cenom w miejscowościach z pasa pierwszego. 4) Co do anulowania jednomiesięcznej zaliczki, której spłata przypada na 1 go kwietnia Minister oświadczył, że musi sprawę tę rozważyć i odpowiedź udzieli później.

TEATR POLSKI Sala Luźnia
Występy K. Junoszy - Stępowskiego.
Dziś
Osma żona Sinobrodego
komedia w 4 aktach A. Savoir'a
Początek o godz. 8 wiecz.

Wiadomości telegraficzne

WARSZAWA, 1. III. (A. W.). Min. Skarbu ponownie otrzymało propozycję wielkiego kredytu długoterminowego w obcej walucie Min. Skarbu zwleka z wyjaśnieniem tej propozycji, ponieważ chce oprzeć swoją akcję na podstawie wyraźnie przewidzianych w ogólnym planie sanacyjnym.

KŁAJPEDA, 28. II. (A. W.). W dalszym ciągu odbyły się tutaj demonstracje bezrobotnych.

KŁAJPEDA, (Pat). Z powodu onegdajszych demonstracji w Kłajpedzie Rząd litewski wysłał do Kłajpedy silne posiłki wojskowe.

BELGRAD, 28. II. (A. W.). Wychodzące tutaj „Nowoje Wremia” pisze w sprawie Kłajpedy. Przyznanie Kłajpedy Litwie jest zwycięstwem Rosji Sowieckiej, która uzyskała w ten sposób połączenie przez Litwę z Niemcami.

ESSEN, (Pat). Generał Degoutte wydał rozporządzenie, mocą którego policja niemiecka w mieście Essen oraz w powiecie Eseńskim zostaje rozwiązana. Wszyscy urzędnicy Policji Bezpieczeństwa zostają wydaleniu z terenu okupowanego.

ESSEN, (Pat). Komisja Nadreńska zabroniła wjazdu do terenu okupowanego komuniście rosyjskiemu Radkowi i jego towarzyszom.

KONSTANTYNOPOL, (Pat). Z Angory donoszą, że Zgromadzenie Narodowe odroczyło dyskusję nad treścią traktatu lozańkiego.

BERLIN, (Pat). „Telegraphen Company” podaje z Essen, że aresztowano tam ks. Fryderyka Wilhelma Lippe, który wraz z kilku innymi nacjonalistami napadł na Niemca, pracującego w Międzysojusznicznej Komisji Kontroli.

RYGA, (W. A. P.) W Estonji 17, 18 i 19 lutego przeprowadzono pierwsze referendum w sprawie obowiązkowego nauczania religii w szkołach. Referendum dało wyniki: przeciwko nauczaniu wypowiedziało się 35% ludności za — 65% ludności. Jest to pierwszy wypadek — poza Szwajcariją — zwracania się w sprawach konstytucyjnych bezpośrednio do ludności.

Z półek księgarskich.

Hultaj. Komedia Aleksandra Świętochowskiego (nakł. księgarni Perzyński, Niklewicz i S-ka w Warszawie).

Znakomity pisarz mimo swój wiek sędziwy nie złożył swej ostrej i sprawiedliwej broni w karceniu i wykazywaniu chorób społecznych. W „Hultaju” przedstawił świat paskarzów grających w Polsce i nikczemnie wyzyskujących chaos i niedomagania tworzącego się państwa. Przeciwwstawia im uczciwość i szlachetność tego pokolenia, które w walce z zaborcami zapomniało o sobie, widząc swe doby jedynie w służeniu ojczyźnie. Starcie się dwóch etyk, mówiąc ścisłej: etyki i cynizmu przedstawione zostało w „Hultaju” z plastyką nieźrównaną. Językiem klasycznym, szpizowym, jaki był zawsze chlubą naszej literatury, Świętochowski w szeregu obrazów, które powinny być przedstawione w teatrze dla szerszych tłumów, w decyzji dramaturga, jak sędzia przedstawiciel sumienia publicznego, wydaje wyrok.

Chyba zbyt czynnem będzie zalecanie tej książki czytelnikowi. Wśród błotnistych mazmatów czasów bieżących jest owa jakgdyby czystą kapielą ze źródła dobrego ducha, tembardziej że piękność formy harmonizuje zupełnie z treścią.

Do rzędu powieści i romansów, których jegynym tematem jest kobieta, pogoń za nią zachwyty nad jej wdziękami należy książka „Szały miłości” St. L. Licińskiego, wydana w kładem Polskich Zakładów Graficznych w Warszawie (skład główny w księgarni Perzyński, Niklewicz i S-ka) Nie można powiedzieć, aby autor traktował temat po grecku, klasycznie, w linjach rzeźbionych, jasnych, zdecydowanych i mocnych. Nie traktuje również kobiety, jak to czynią inni żądni rozgłosu, chociażby za cenę bezceństw pornograficznych, lecz

obchodzi się z szalami miłości sentymentalnie, lirycznie.

Owieczna jest to pieśń Romea i Julii, śpiew słowików majowych i gruchanie gołąbków, chociażby to nieraz prowadziło do tragedji. Kilka kobiet pięknych i spragnionych miłości, paru młodych chłopców, mających kult dla jasnowłosych i ciemnych Wener, ich wzajemne przyciąganie się i odpychania — oto „Szały miłości”.

Teatr Wielki	TEATR im. Syrokomi
Piątek „TRUBADUR“ opera.	Piątek „Zemsta“ komedia.
Jedyny występ artysty opery warszawskiej p. Stanisława Kowalskiego	Sobota Wieczór humoru „Komedia o esłowieku, który zaślubił niemowę i
Sobota. Premjera Cnotliwa Zuzanna operetka.	Komedia o esłowieku, który redagował gazetę rolniczą.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Urzędowe.

— **W sprawie miar metrycznych.** Rozporządzeniem Rady Ministrów został rozciągnięty na obszar ziemi Wileńskiej Dekret o miarach. Wobec powyższego Ministerstwo Rolnictwa zrobiło zarządzenie, aby Urzędy Ochrony Lasów stosowały w swych protokołach wyłącznie miary metryczne. Toż samo odnosi się do nowo sporządzonych i przedstawionych do zatwierdzenia planów gospodarstwa leśnego, w których przestrzenie winne być wykazywane jedynie w hektarach i arach.

Sprawy miejskie.

— **Podwyższenie miejskiego podatku kolejowego.** Dotychczas podatki miejski od ładunków kolejowych pobierany był i jest obecnie w wysokości mk. 150 za 100 klg. transportów pośpiesznych, osobowych i bagażowych i po mk. 50 za 100 klg. ładunków zwykłych bez względu na jakość towaru. Obecnie Magistrat projektuje wprowadzenie niektórych zmian w statucie. W najbliższym czasie podatek miejski od towarów przywożonych do Wilna będzie kilkakrotnie powiększony z tem jednakże, że wysokość stawek podatkowych będzie obliczana od wartości i jakości danego towaru. Od towarów wywożonych z Wilna podatek kolejowy będzie podwyższony bardzo nieznacznie. (WAP).

— **Unormowanie wysokości podatków miejskich.** W szeregu zmian wprowadzonych obecnie przy opracowywaniu podatków miejskich Magistrat miasta Wilna projektuje podwyższenie podatków miejskich do przedwojennej wysokości (WAP).

— **Podatek na potrzeby Straży Ogniowej.** Magistrat przystąpił do opracowania projektu o nowym podatku na potrzeby miejskiej Straży Ogniowej. Całkowity dochód z tego podatku ma być przeznaczony na zapatrzenie Miejskiej Straży Ogniowej w niezbędne przyrządy ratownicze, powiększenie taboru i personelu strażackiego. Według złożonego projektu podatki podlegać mają wszyscy mieszkańcy miasta. (WAP).

— Radny miasta Wilna p. Witold Żyłowski zrzekł się mandatu; na jego miejsce do Rady miejskiej wchodzi inżynier Aleksander Zasztowt, komisarz kasy chorych miasta Wilna i Nowej Wilejki.

Z miasta.

— **Wystawa architektoniczna w Wilnie.** Oddział Sztuki przy Delegacie Rządu na wiosnę r. b. organizuje w Wilnie wystawę architektoniczną mającą na celu pogłądowe wskazania jak należy odbudowywać kraj z uwzględnienia polskich pierwiastków w architekturze. W organizacji wystawy weźmie udział Kierownik Działu Architektury Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. prof. Juljusz Kłos. (WAP).

Wiosna.

— Wczoraj, 1 marca, jak donosi nasz korespondent, w Warszawie czuć już było wiosną. Mnóstwo ludzi wyległo na spacer w Aleje Ujazdowskie.

Sprawy powiatowe.

— Projekty w samorządach powiatowych. Wydział Powiatowy za twierdził wniosek przedstawiciela Samorządu Powiatowego p. J. Falewicza w sprawie opracowania nowej ustawy o ustroju samorządowym. W szeregu spraw p. Falewicz wskazuje środki na zaspokojenie dotychczasowych bolączek wynikających głównie z prowizorycznego charakteru ustawy: „ponieważ Samorzady w roku bieżącym będą opierały głównie swą gospodarkę na podatku gruntowym, gdyż reszta pozycji dochodowych jako nowe są problematyczne i dopiero po pierwszym roku próby wykażą swe prawdziwe oblicze należałoby: 1) podatek gruntowy — gminny, powiatowy i rządowy ściągać jednocześnie w dwóch terminach, 2) sposób ściągnięcia powinien być jaknajprostsz. Pierwsze da możliwość płatnikowi zastosować swój budżet gospodarczy do określonego terminu, drugie — ochroni ludność od straty czasu, 3) suma podatków gruntowych na rzecz samorządów i państwa — nie powinna na razie przekraczać przedwojennego podatku gruntowego — odpowiednio przewalutowanego, — opierając się na cenie zboża, 4) niezbędną jest jaknajprędza kwalifikacja gruntów — bez której gruntowy podatek jest wysoce niesprawiedliwym, 5) należy niezwłocznie robić starania, aby zatwierdzenie budżetów sporządzonych w ramach ustawy dokonywane było na miejscu przez Wojewodów — nie zaś przez M. S. W. w Warszawie”. (Wap.)

Sprawy sanitarne.

— Z Pogotowia Ratunkowego. W ciągu m. lutego Wileńskie Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy lekarskiej w 293 wypadkach zastabnięć.

Z życia stowarzyszeń.

— Tow. Rozwój Trocka 11 — I piętro zaprasza członków Ligi Konsumentów na zebranie które odbędzie się w niedzielę dnia 4 marca 1923 r. o g. 5 pp.

Pocztą i telegraf.

— Ambulans pocztowy z Wilna do Olkienik. W tych dniach Wileński Urząd Poczt i Telegrafów uruchomił ambulanse pocztowe na linii Wilno - Grodno. Na razie komunikacja odbywa się pomiędzy Wilnem i Olkienikami. (Wap)

Szkoły.

— Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego komunikuje, że egzaminy maturalne rozpoczynają się w dniu 5 b. m. Wszyscy eksterni podzieleni zostali na 3 grupy: 2 realne i 1 filologiczną. Miejsce zaszła Komisji i podział na grupy podano do wzglądu w biurze Kuratorjum.

Różne.

— Opieka nad uchodźcami i z pasa neutralnego. Na skutek walk, jakie miały miejsce w pasie neutralnym na terytorium polskie przedostała się pewna ilość uchodźców z pasa neutralnego, chroniących się przed pościgiem litewskim. Część znalazła schronienie u krewnych i znajomych, ci zaś którzy przybyli do Wilna, a nie mogą chwilowo znaleźć schronienia przyjmowani są na etapie emigracyjnym. (Wap)

Kronika policyjna.

— Kradzież brylantów. Zamieszkały przy ul. Zakretowej Aleksander Ukrainczuk zameldował policji o kradzieży 79 karatów brylantów wartości 200000 milionów mk. O kradzież podejrzewa mieszkańca Radoszkowicz Judela Hurgowa.

— Rabunek lasów Tyszkiewiczowskich. Władze policyjne powiadomione zostały o masowym wyrębie i rabunku lasów należących do hr. Tyszkiewiczów na terenie b. pasa neutralnego. (Wap)

Zebrania.

— Dnia 3 marca o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadeckich) odbędzie się posiedzenie Twa Nauk Lekarskiego. Porządek dzienny: dr. Obieziński — rola organów płciowych w życiu organizmu według prac doświadczalnych prof. Stejnacha, dr. Maciejewski — o obecnym stanie wyższych szkół medycznych i o konieczności zreformowania takowych (cz. II).

Zabawy.

— Koncert-rait na rzecz rannych policjantów i żołnierzy granicznych. Mający się odbyć w dn. 3 marca r. b. w salach reprezentacyjnych pałacu Rzeczypospolitej koncert-rait zapowiada się znakomicie. W dziale koncertowym udział przyobiecali: p.

Marja de-Carmarie (śpiew), p. Kwiatkowska (tańce), p. Michorowska i p. Sumorokowa (deklamacja), p. M. Brzeziński (skrzypce) i inni. Podczas raitu prągrywać będzie orkiestra policyjna. Obowiązków gospodyń podjęły się panie: Bokdanowiczowa, Bochwicowa, Burhardtowa, Dworakowska, Gąsiorowska, Joczowa, Kotwiczowa, Klottowa, Landsbergowa, Mohlowa, Malecka, Meysztowiczowa, Mackiewiczowa, Niewodniczańska, Platerowa, Rydz-Smigłowa, Rummlowa, Romanowa, Sumorokowa, Szaniawska, Tupalska, Wankowiczowa, Węławska. Gospodarzami są pp: Generał H. Griebisch, Jocz, Czechowicz, Klott, Kulesiński, Marciniowski, Łuczyński, Piłsudski, Piotrowicz, Remer, Rzewuski, Sumorok, Szaniawski, Wańkiewicz i Wimbor.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski. (Lutnia). Dziś po raz 4 ostatnia nowość repertuarowa teatrów warszawskich fascynująca komedia Alfreda Savoir'a „Ósma żona Sinobrodego”, która dzięki wybornej grze i efektownej wystawie odniosła wielki sukces artystyczny. Rolę główną kreuje znakomity artysta Kazimierz Junosza-Stępiński, na czele świetnie zgranego zespołu. Przygotowania do wystawienia sztuki „Baccarat” Bernsztejn i „Tragedja florencka” O. Wilde'a w pełnym toku.

— Teatr Wielki. W piątek „Trubadur” Verdiego, w którym partję tytułową odśpiewa p. Stanisław Kowalski, artysta opery warszawskiej o wspaniałym głosie tenorowym. Obsada innych partii niezmienną; śpiewają pp. Hendrychówna, Olecka, Folański i Ludwig. W sobotę premiera świetnej operetki Gilberta pt. „Cnotliwa Zuzanna”, jednej z najweselszych operetek współczesnego repertuaru. Ukaże się ona w pomysłowej reżyserji pp. Folańskiego i Józefowicza, a z udziałem pp. Downuntów, Józefowiczów, Krużanki, Folańskiego, Janneckiego, Puchalskiego i Zonera, oraz baletu w układzie p. Bańkowskiego.

— Teatr im. Syromkili gra w piątek po raz ostatni „Zemstę” Fredry. Jutro wieczór humoru, na który złożą się dwie arcyzabawne 2-aktowe komedje, jedna o żonie-niemowie, która przemówiła ku utraپieniu męża, druga o pomysłowym Amerykaninie, który z braku innego zajęcia wziął się do redagowania gazety rolniczej, nie mając pojęcia o tem.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Med. Bujalskiego

Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

Szkolnictwo mniejszości narodowych

Dziś

Kino-Teatr „Helios”
Mickiewicza 22.

Instytut pokazów świetlnych. Najpotężn. arcydzieło sztuki kinematograficznej STWORZENIE ŚWIATA (BIBLIJA) w 18 wielkich aktach. Główniejsze epizody: Chaos, Stworzenie Świata, Pierwsza fauna i flora, Adam i Ewa. Pokusa, Wyrzucenie z raju Kain i Abel, Pierwszy pogrzeb, Potop, Wieża Babilońska, Patriarchowie, Józef w Egipcie, Mojżesz i Aaron, Wyjście żydów z Egiptu, Przejście przez Morze Czerwone, Na górę Synaj, Sodoma i Gomora, Epoka królów, Król Salomon i Sulamita, Pieśń nad Pieśniami, Król Dawid i t. d., i t. d. — Realizacja tego wspaniałego szlagieru trwała 4 lata — Zdjęcia wykonane w Św. Ziemi — Palestynie i Egipcie. Udział biorą setki tysięcy ludzi. Wystawienie obrazu kosztowało 3.000.000 funtów szterl. Obraz ten niema nic wspólnego z poszczególnymi epizodami, demonstrowanymi w innych kinach pod tytułem „Biblia”.

Kino-Teatr „Polonja”
Mickiewicza 23.Dziś Clou DZIEJE KOBIECY
premiera. sezonu!

dramat życiowy w 6-ciu akt w wykonaniu renomowanej włoskiej piękności Marceli Albani, słynnego odtwórcy roli „Dr. Mabuze” Rudolfa Klejna-Roge i ulub. uroczych Wilnianek Karola de-Vogla. Warszawska treść. Akcja odbywa się w przedniej miejscowości nad Adriatykiem. Uwaga. Nerwow. upr. o nieprzybycie.

PRACOWNIA KRAWIECKA L. Kulikowskiego

Były krojczy firm Warszawskich. Ul. OFIARNA 4 m. 9. (około gmachu sądownego) Przyjmuje obstalunki w zakresie wchodzące. —) CENY KONKURENCYJNE. (—

Technik-mechanik

Spec. parow. gazo-generator silnic, urządzeń gorzelniczych, instalacji elektrycznych — przyjmuję zamówienia wszelkiego rodzaju remontu w zakresie slusarsko-mechanicznym i elektro-technicznym, projekta i kosztorysy, pośrednictwo. 32 letnia praktyka. Adres: ul. Beliny (Ostrobramska 36—1. M. Tomaszewski.

Dyrekcja Stow. Spoż. „Zjednoczenie”

podaje do ogólnej wiadomości Sz. P. P. Członków, że walne doroczne zebranie odbędzie się 4 marca r. b. o godz. 5 popoł. w lokalu Związku Stowarzyszeń Spożywców Ziemi Wileńskiej przy ul. Wielka Pohulanka 7.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji za rok ubiegły.
- 2) Zatwierdzenie bilansu i podział zysku.
- 3) Sprawa budżetu na rok 1923.
- 4) Podwyższenie udziału.
- 5) Zmiana niektórych paragrafów statutu.
- 6) Wybór z członków Rady Nadzorczej i 1 Kandydata.
- 7) Wolne wnioski.

Zebranie będzie prawomocne przy wszelkiej ilości członków. Wstęp na zebranie za okazaniem książki członkowskiej albo specjalnego zaproszenia rozesłanego dla rzeczywistych członków.

DYREKCJA.

D-r. J. Bernsztejn

Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1 pp. i 4-8 w. Ul. Mickiewicza 28-5.

D-r medycyny

B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.

Wielka 39 10—1i 4-7.

Dr Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszerki
ryjne ul. Kasztanowa 7 m. 7
godz. 4-5.Akuszerka z Warszawy
w udziale porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7, wiecz. Mickiewicza 46-6.
Kobieta lekarz

Mleko

wprost od krów, trzy razy dziennie. Sprzedaje Ziemiańska Spółka „Mleko” Ludwiska 4-14.

Poszukuję posady na wyjazd ogrodnika-pszczelarza, Posiadam świadectwa, Lwowska 11-6, K. Żukowski

Krowy rasowe

mleczne i wysoko-cielne także kłacz 4 letnia do sprzedania. Stycznowa 4.

SZKOŁA R. GISIN

[KROJU] ul. Dominikańska 18, przyjmuje uczeni i uczennice, jak krawców tak i nie krawców na lekcje kroju i szycia rozmaitych ubrań. Uwagę krawców! Daje łatwe sposoby w 4 umiernenia dla zdjęcia miary z rozmaitych nieprawidłowych figur i cia:okształtów, oraz sprzedają się wykrojki raglan, brecesów i palmerstonów i bekiesz najnowszych fasonów. Daje własny materiał dla praktyki. Wojskowym nadzwyczajnie ustępstwo. Po skończeniu kursu wydaje odpowiednie świadectwo. Przyjm. uczn. od 13 lat do najst. wieku. Przy szkole kursy domowe p ocenach dostępnych

Wzywam p. J. Wirskiego, redaktora „Hipogryfa” do zapłacenia mi należnych 120.000 mk., inaczej podam sprawę do sądu. Czekam do 5 marca, Katarzyna Kozakiewicz ul. Monuszka 6-12.

Sprzedam parokonną uprzęż krakowską, Piłsudskiego 9, dow. u stróża.

Zgub. legit. kolejową służby Ruchu, na imię Józefa Nowickiego, uniważnia się.

Natychnmiast

sprzedam pół dziesięciny ziemi w Nowej Wilejce. Dowiedz się tylko do 3 marca. Now. Wilejka ul. 3-go Maja, Szukie.

OFIARY

złożone w Adm. „Dzien. Wileńsk.”

Na Bratnią Pomoc U. S. B.

Ku uczczeniu pamięci s. p. Wacława Bułharowskiego doktorostwo Jabłonowsy 30000 mk., Baranowiczowe 15000 mk.

Na nauczycielki-weteranki.

Szkoła powszechna Nr 8 22000 mk.

Na „Pro Patria”.

Składka kościelna na Antokolu 725 mk.

Na dom Serca Jezusowego.

Henryk Łopaciński 10000 mk.

Na dom „Dzieciątka Jezus”.

Henryk Łopaciński 10000 mk.

Na Tow. św. Wincentego a Paulo.

Henryk Łopaciński 10000 mk.

N Meierz Szkolną.

Moszczeńska 5000 mk.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy Pana Redaktora o pomieszczenie w „Dzienniku Wileńskim” następującego zapytania pod adresem kompetentnych władz, czy my zostaliśmy wysłani na „pasa neutralny” w celu obsadzenia go i zająć dla Rzeczypospolitej Polskiej, czy dlatego, żeby być tu „zjedzonymi z kośćmi i ze skórą”, przez pijawki paskarskie, które na naszych pieniądzach tyją i zbogacają się. Czy niema, chociażby w takich Rudziszkach, posterunku W. P., któryby zaopiekował się cenami artykułów pierwszej potrzeby i czy o tem, że trzeba nam cośkolwiek z tych artykułów, dowieść, w Wilnie zapomnieli? nie jesteśmy w możności płacić takich cen j. np. za funt słoniny 9.000 mkp., bibułki 200 mkp. za arkusik, za zapalki też 200 mkp. i t. d. Przecież możnaby zorganizować na ten czas jakiś lotny sklepik, któryby dowoził nam z pierwszych rąk wymienione przedmioty, a nie abyśmy byli wyzyskiwani przez pośredników.

Mamy nadzieję, że nasza prośba zostanie wysłuchana.

Funkcjonariusze P. P. N. Komp. N. Baonu P. P. w Panaszyszkach.

Sprzedają meble koszykowe oraz kredens. Tombakowa 29 m. 5.

DRUKARNIA „ZORZA”

Wilno, Wileńska 15

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wykonanie szybkie i staranne.

AKADEMICKIE BIURO

OGŁOSZEN, PODAŃ

TŁUMACZEN, PRZEPISYWAN

PRZY

AKADEM. SPÓŁN. WTW.

CENTRALA i FILJA.

Ul. Wielka 54. ul. Jagiellońska

TELEF. 104. TELEF. 536.